



Echa zamachu moskiewskiego: W. księżna Elżbieta wdowa po w. ks. Sergiuszu.

wą. Sam rozpustnik, wszędzie podejrzewał to, czego sam się dopuszczał. Własna jego żona nie była wolną od tych niskich insynuacji. Jakkolwiek więc w. ks. Elżbieta nie miała wcale powodu do wyjątkowej miłości — to jednak widząc poszarpane i pokrwawione ciało męża swego — wybuchnęła rozpaczliwym płaczem i omdlała z bólu i przerażenia. Gdy przyszła do siebie uklekła przy zwłokach przykrytych kapą i długo modliła się. Przytomni temu oficerowie i żołnierze łącząc się w boleści biednej kobiety, poodkrywali głowy.

Poszarpane zwłoki przeniesiono do pałacu. Trudność jednak nie małą stanowiło złożenie i skompletowanie ciała. Bomba porozrywała członki w. księcia i nie wszystkie kawałki dały się należycie złożyć.

Połączonym dopiero usiłowaniom chirurga, który zszywał ciało i mechanika który sztucznie dorabiał brakujące części — udało się jako tako posztukować i powypychać ciało, by je następnie przenieść do cerkwi, gdzie w otwartej trumnie wystawiono je na widok publiczny. Przykry i odrażający był to moment. Ciało porozrywane i posztukowane pozbawione było zupełnie głowy, ręki lewej brakowało jak i prawej nogi.

Tak pokaleczony i oszpecony spoczywał tyran na ostatnim swym łożu, a dokoła tej obrzydliwej i bezkształtnej masy — pełnili dygnitarze dworscy i wojskowi honorową służbę.

W. ks. Elżbieta, żona zamordowanego pochodzi z domu Hessen nad Renem i jest rodzoną siostrą panującej carowej. Śmierć Sergiusza uwalnia ją od największego tyrana i wroga. Biedna księżna zasłużyła z pewnością na lepszy los, niż ten, który stał się jej udziałem.

Z natury łagodna i dobra, była przyjaciółką i dobrodziejką swojego otoczenia. Dwa znamienne i charakterystyczne szczegóły wystarczą: Oto osobiście udała się na pogrzeb stangreta, który stał się przypadkową ofiarą zamachu na w. księcia. Drugi epizod: Na życzenie zabójcy swego męża — odwiedziła go w więzieniu i w dłuższej rozmowie pocieszała go i dała mu przebaczenie swoje.

W. ks. Elżbieta nie chce pozostać w Rosji, gdzie los tak srogo znęcał się nad nią. Wyjeżdża z ponurej Moskwy do pięknej swej nadreńskiej ojczyzny do swych krewnych i przyjaciół, by w no-

wych warunkach życia w pośród innego otoczenia zapomnieć i wytchnąć po strasznych przeżyciach lat ostatnich.

Najstarszy panujący w Europie.

Najstarszym monarchą w Europie jest panujący obecnie w Danii król Chrystyan IX, noszący zarazem tytuły króla Wendów i Gotów i księcia na Szlezwiku, Holsteinie, Stormarn, Dithmarschen, Lanenburgu i Oldenburgu. Obecnie z powodu ostatnich wypadków w Rosji zwrócono znów baczniejszą uwagę na koronowanego starca, który zapomniany przez historię i politykę — pędził w uszczuplonem swem królestwie samotne dnie. Król duński Chrystyan jest rodzonym ojcem carowej wdowy rosyjskiej — tem samem zaś w prostej linii pradiadkiem maleńkiego następcy tronu rosyjskiego. A jednak przed laty odegrał on wybitną rolę w wojennych wypadkach. Wstąpiwszy na tron w roku 1863 — mocą konstytucji przyłączył on, jako były książę Szlezwiku — kraj ten do Danii. Akt ten spotkał się z dyplomatycznym gwałtownym protestem Prus, upominających się o całość terytoryalną przyszłej Rzeszy niemieckiej. Żądania Prus poparła i Austria. Gdy zaś w drodze dyplomatycznej sporu zażegnać nie zdołano — wkroczyły w 1864 roku złączone wojska dwóch mocarstw do Danii. Wojna skończyła się pogromem Danii, która utraciła na rzecz Prus Szlezwik, Holsztyn i Lanenburg. Jedno mogło pocieszyć nieszczęśliwego króla, że dobrze powydawał córki za mąż: jedna z nich



Najstarszy panujący w Europie: Krystyan IX, król duński, ojciec carowej-wdowy.

wyszła za księcia Walii, księżniczka Dogmara wydana zaś została w r. 1866 za cara Aleksandra III, ojca obecnie panującego Mikołaja.

Król duński, starzec stojący nad grobem, nie był w swoim życiu szczęśliwym, a ostatnie zaburzenia w Rosji odbiły się bardzo ujemnie na zdrowiu i usposobieniu jego.



Echa zamachu moskiewskiego: W. księżna Elżbieta nad szczątkami zwłok w. księcia Sergiusza w pół godziny po dokonany zamachu.